

AGNIESZKA JANUSZEK-SIERADZKA
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Nauk Humanistycznych
ORCID: 0000-0002-3227-3797

**Metodologiczne drogi i bezdroża *gender history*
(Katarzyna Kosior, *Becoming a Queen in Early Modern
Europe. East and West*, Palgrave Macmillan, New York–
Basingstoke 2019 (Queenship and Power), ss. 256)**

Z okładki omawianej pracy spogląda na czytelnika świetnie znana w Polsce twarz Barbary Radziwiłłówny, drugiej żony króla Zygmunta II Augusta, bohaterki bodaj najbardziej utrwalonej w powszechnej świadomości historii miłosnej na szczytach władzy. W jej przypadku droga do korony była wyjątkowo trudna i kręta, a krótki czas przy boku małżonka nie dał jej wielu szans na zdefiniowanie swego królewskiego statusu, który język angielski precyzyjnie określa terminem *queenship*, a dla którego polszczyzna nie dysponuje satysfakcjonującym lingwistycznie i merytorycznie odpowiednikiem. Podpowiadane przez słowniki: „stan bycia królową”, „królewskość”, „godność królewska” czy tym bardziej „panowanie królowej” nie oddają w pełni znaczenia angielskiego pierwowzoru, nie pozwalając precyzyjnie wyrazić istoty tego określenia, czyli żeńskiego rodzaju „królewskości”. Może nieodzowne stanie się wprowadzenie do polskiej historiografii nieco drapiącego ucho pojęcia „królowość”, które chyba — przy wszystkich językowych oporach — jest najbliższe angielskiemu *queenship* czy niemieckiemu *Königinschaft*? W 2003 r. Carol Levin i Charles Beem zainicjowali serię „Queenship and Power”, w której od 2006 r. publikowane są monografie, tomy zbiorowe i wydawnictwa źródłowe, koncentrujące się na „gender analysis, literary interpretation, and cultural, political, constitutional and diplomatic history”. Prezentowane w ramach serii prace mają na celu przede wszystkim — jak definiują redaktorzy serii — poszerzenie naszego rozumienia obieranych przez królowe strategii, stosowanych w celu sprawowania władzy politycznej w strukturach społecznych zdominowanych przez mężczyzn. Z przytaczanych każdorazowo na okładkach kolejnych publikacji założeń wynika, że badania mają dotyczyć Europy, Azji Wschodniej, Afryki Subsaharyjskiej i krajów cywilizacji islamskiej, zauważyć jednak trzeba, że spośród już ponad 60 publikacji, które ukazały się w ramach serii „Queenship and Power”, jedynie około dziesięciu tomów nie zostało wprost poświęconych stosunkom angielskim, a kilka z owej dziesiątki, zwłaszcza prac zbiorowych, i tak zdominowana jest przez teksty dotyczące historii angielskich królowych. Seria ta jest nie tylko „anglocentryczna”, lecz także

„elżbietocentryczna”, ponieważ znakomita większość publikacji poświęcona została panowaniu Elżbiety I Tudor¹. I trzeba przyznać, że dorobek w tej materii jest imponujący². Warto zauważyć, że autor pierwszej z opublikowanych w serii książek, jej inicjator Charles Beem, podkreślił, że w swych rozważaniach od terminu „królowa” (*queen*) woli określenie „kobięcy król” (*female king*), które pozwala mu rozróżnić kobiety panujące, czyli sprawujące realną władzę („a monarch ruling in her own right”), od królowych — żon królów czy królowych rządzących w prawach króla („through kingship”)³. Dla polskich warunków nie sposób więc znaleźć królową, którą można by za Ch. Beem’em określić jako *female king*, a jedyny w historii Jagiellońskiego królowania król-kobieta, czyli Jadwiga Andegaweńska, „in regem Poloniae coronata”, należałaby w takim rozróżnieniu również do kategorii, którą autor wyłącza ze sfery *queenship*, stanowiącej opozycję dla *kingship*.

Właściwe dla serii rozumienie *queenship* i zasygnalizowane trudności ze znalezieniem polskiego odpowiednika, zarówno lingwistycznego, jak i realizującego w praktyce model rządów „kobiecego króla”, są istotne dla zrozumienia umieszczenia w serii „*Queenship and Power*” recenzowanej książki, bowiem zdaje się ona stanowić pewne odejście czy raczej rozszerzenie oglądu miejsca i roli królowej w średniowiecznych i wczesnonowożytnych monarchiach europejskich. W drukowanej wersji swej rozprawy doktorskiej z 2017 r. Katarzyna Kosior przyjrzała się bowiem królowej już nie jako *female king*, ale właśnie jako żonie króla i ukazała ową „królowość” (*queenship*) poprzez analizę ceremonii i rytuałów związanych z królewskim małżeństwem i macierzyństwem. Autorka dokonała analizy i interpretacji licznych ceremonialnych i quasi-ceremonialnych (w żadnym miejscu nie określiła, jak rozumie ceremonial) wydarzeń w procesie stawania się królową. Owo stawanie się czy ostatecznie zostanie królową (tutaj także język polski nie dysponuje pojęciem równie zgrabnym gramatycznie, co angielskie *becoming a queen*) zostało ujęte komparatystycznie, a porównując Francję, uznaną za kwintesencję zachodniego królestwa, z Polską, autorka chciała postawić pytania o różnice między Zachodem i Wschodem, a właściwie wykazać, że monarchia Jagiellonów była „częścią owego bogatego gobelinu” („part of that rich tapestry”, s. 6), jaki stanowiła powiązana więzami krwi i sojuszami wczesnonowożytna Europa. Według niej przeprowadzone w pracy analizy mają służyć przezwyciężeniu stereotypu kulturowej „inności” i politycznej izolacji szesnastowiecznej Polski w stosunku do zachodniej Europy. Nigdzie jednak ani nie wyjaśnia, na czym owa stereotypowa inność miałaby polegać, ani też nie wskazuje przejawów historycznych czy historyograficznych stereotypowej izolacji monarchii Jagiellonów.

K. Kosior już we wstępie zaznacza, że chodzi o zakwestionowanie istnienia wyraźnie zachodnich i wschodnich stylów „królowości” i dodaje, że nigdy wcześniej

¹ Cf. BEEM 2018, s. 19–28.

² Cf. *Appendix B* 2018, s. 355–358.

³ BEEM 2006; uwagę zwrócili na to również recenzenci książki, cf. np.: STAPLES 2007, s. 66–69; MONOD 2007, s. 1603–1604; MEARS 2008, s. 428–429.

nie podjęto próby przeprowadzenia studium porównawczego ceremonii „wschodnich” i „zachodnich”, jednak nie nakreśla sytuacji wyjściowej, którą na drodze swoich analiz chciałyby sfalsyfikować. Warto też od razu zauważyć, że autorka nie odnosi się do owej zakładanej „wschodniości” monarchii Jagiellonów w znaczeniu innym niż geograficzne, prowadząc jednocześnie analizy dotyczące kwestii kulturowych czy może nawet szerzej — cywilizacyjnych, dokonuje bowiem analizy zjawisk stanowiących wyraz czy świadectwo cywilizacyjnej przynależności Polski. Nie wyjaśnia też, z jakich powodów w tym zestawieniu Polska miałaby reprezentować ów cywilizacyjny „Wschód” Europy, od ponad 500 lat będąc włączona w zachodnie chrześcijaństwo. To właśnie ok. 1500 r. „Europę chrześcijańską, zdominowaną jeszcze przez państwa dynastyczne, cechowało wyrównanie poziomu kultury materialnej i duchowej”⁴, a „drogi rozwojowe Polski i Europy Zachodniej zaczęły się oddalać od połowy XVII wieku”⁵. Z przywoływanych w tym kontekście przez autorkę prac i opinii N. Davisa, N. Nowakowskiej i R. Frosta (s. 4–5)⁶ nie wynika jednak, by Polska została stereotypowo przyporządkowana Wschodowi, ale że została — jak ujął to N. Davis — wycięta z wczesnonowożytnej historii Europy (podobnie, zresztą jak Węgry, Szwecja, Litwa czy Moskwa) przez historiografię zachodnioeuropejską, a historiografia polska zrobiła zbyt mało, by skutecznie upomnieć się o należne Polsce miejsce. Oczywiście, kwerenda pozwoliłaby ujawnić opinie przeciwne stanowisku Autorki. Włoski sławista Riccardo Picchio (1923–2011) oceniał, że „Polska XVI stulecia stanowi jedną z najciekawszych kart historii nowożytnej Europy. «Europa wschodnia» jeszcze nie istniała, ale kształtowała się właśnie”⁷. Nie tyle więc obraz szesnastowiecznej Polski w europejskiej historiografii jest skrzywiony czy stereotypowy, ile po prostu nie ma go w orbicie zainteresowań współczesnych zachodnich historyków nowożytnych, a ci, którzy go dostrzegają, mają — podobnie jak K. Kosior — tendencję do anachronizowania polskiej historii XVI w. i patrzenia na nią przez pryzmat historii Europy już chyba dwudziestowiecznej.

Nie bez słuszności K. Kosior zauważa, że polskie królowe z XVI stulecia są zwykle pomijane w zbiorowych pracach dotyczących europejskiej „królowości”. Autorka ma rację, wskazując marginalne miejsce nowożytnej Polski w europejskiej historiografii, a jej pomijanie w opracowaniach dotyczących tego, co nazywa obcym polskiej historiografii pojęciem „(pan)europejskiej kultury królewskiej” („(pan)european royal culture”), wpływa na skrzywienie i niekompletność obrazu tego zjawiska (s. 6). Zestawienie w tym ujęciu Francji i Polski zostało podyktowane przede wszystkim tym, że na przestrzeni XVI stulecia obie monarchie podążały w przeciwnych kierunkach ustrojowych — Francja kroczyła prostą już drogą do monarchii absolutnej, Polska, wkrótce jako Rzeczpospolita Obojga Narodów, umacniała demokrację szlachecką. Całkiem przekonująco brzmi argument, że porównanie to możliwe jest zwłaszcza dlatego, że

⁴ ROSZKOWSKI 2019, s. 25, tamże dalsza literatura.

⁵ MAŁŁEK 2002, s. 12, tamże dalsza literatura.

⁶ DAVIES 2010, s. 25–26; NOWAKOWSKA 2007, s. 6; FROST 2015.

⁷ Cyt. za: WILCZEK 2005, s. 158.

małżonki Jagiellonów i Walezjuszy były ze sobą spokrewnione, jednak autorka nie robi wiele interpretacyjnego użytku z faktu, że królowie ci poślubiali Habsburżanki. W świetle tego, czym było małżeństwo królewskie, zupełnie chybione jest natomiast odwoływanie się do argumentu, że kobiety te poślubiały swoich mężów w celach politycznych. To sytuacje, w których królewskie małżeństwo nie miało jasno zarysowanych celów politycznych, były przynoszącymi zamęt wyjątkami i odstępstwem od reguł obowiązujących koronowane głowy. Autorka zauważa także romantyczne powody małżeństwa Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną i związku Henryka Walezego z Ludwiką Lotaryńską, która miała mu przypominać ukochaną zmarłą kochankę (s. 21), choć w książce do tego podobieństwa już nie wraca. Omawiane w pracy kolejne etapy zostawania królową K. Kosior usiłuje interpretować w kontekście owych różnic ustrojowo-politycznych i innej roli i pozycji szlachty, które mają ujawnić złożony wpływ systemu rządów na ceremonie królewskie. Jednakże narracja jest zdecydowanie polskocentryczna. Aneks źródłowy zawiera również wyłącznie źródła polskie. Kwestia podstawy źródłowej wymaga jednak dokładniejszego omówienia.

W kolejnych rozdziałach K. Kosior towarzyszy żonom francuskich i polskich królów od zawarcia małżeństwa *per procura*, przez podróż i powitanie w kraju męża oraz ślub (rozdział II), koronację (rozdział III), kulturę polityczną i „retorykę królowej”, rozumianą jako społeczne reakcje na małżeństwo monarchy i nową monarchinię (rozdział IV) po kwestię porodu i macierzyństwa, w tym nieprzyswojonego przez polską historiografię konstruktu „macierzyństwa politycznego”, definiowanego jako zespół działań królowej, mający na celu wykorzystanie macierzyństwa do zbudowania własnej pozycji i siły politycznej (rozdział V).

Autorka dokonuje zajmujących i znaczących poznawczo ustaleń. Interesujące są jej uwagi dotyczące różnic pomiędzy koronacją w monarchiach Jagiellonów i Walezjuszy. Zwraca uwagę na odmienną rolę w koronacji żon królów Polski i Francji — Jagiellonowie byli uczestnikami ceremonii koronacyjnej, Walezjusze jej niewidocznymi dla innych obserwatorami (s. 75–76) — a także znaczenie szlachty: w Polsce nie było dla niej specjalnej przestrzeni, natomiast we Francji była kręgosłupem koronacji królowej (s. 77–80). K. Kosior zauważa też inną praktykę wyboru koronującego. We Francji wybierano go na podstawie aktualnych przesłanek politycznych, w Polsce przywilej koronowania królowej należał do arcybiskupa gnieźnieńskiego (s. 79). Autorka, która opiera swe rozważania w dużej mierze na historii zostawania królową przez Barbarę Radziwiłłównę i powołuje się na przygotowane na tę okazję *ordo*, powinna zwrócić uwagę, że została w nim ujęta pewna alternatywa. Wobec sprzeciwu arcybiskupa Mikołaja Dzierzgowskiego Zygmunt August, na wypadek, gdyby duchowny pozostał nieprzejeđnany, zapewnił w *ordo* i w praktyce możliwość przeprowadzenia koronacji przez przychylnego sobie biskupa kujawskiego, a gdyby i jego nie stało — przez dowolnego innego biskupa⁸. A już

⁸ BN, sygn. III.6614, k. 174; *Modus coronationis* 1911, s. 305–307; JANUSZEK-SIERADZKA 2017a, s. 163–164.

wymienianie wśród przywilejów prymasowskich w kontekście koronacji polskich królowych do roku 1553 sprawowanej po 1572 r. funkcji interrexa jest co najmniej nieporozumieniem (s. 79).

Interesujące są obserwacje autorki dotyczące innej roli miast stołecznych w uroczystościach koronacyjnych. K. Kosior wiąże te różnice z inną siłą i znaczeniem miast i mieszczaństwa w strukturach społeczno-ekonomicznych monarchii Jagiellonów i Walezjuszy. Według autorki Kraków, w odróżnieniu od Paryża, był bardziej miejscem, przetrzyszczeniem uroczystości koronacyjnych niż uczestniczącą w nich organizacją społeczno-polityczną (s. 114–118).

W rozdziale V traktującym o macierzyństwie autorka poświęca sporo uwagi tzw. macierzyństwu politycznemu, odwołując się do koncepcji Katherine Crawford⁹, ale analizy te nie są przekonujące. W swym tekście K. Crawford dowodziła, że odwoływanie się do wizerunku oddanej żony, matki, wdowy wpływało na budowanie i umacnianie pozycji politycznej Katarzyny Medycejskiej. K. Kosior w tych właśnie kategoriach stara się widzieć np. opiekę królowej Bony nad córkami z pierwszego małżeństwa męża (s. 165). Podobnie, jako macierzyństwo polityczne, K. Kosior analizuje działania Anny Jagiellonki na rzecz osadzenia na tronie polsko-litewskim swego siostrzeńca, a uzyskanie przez niego władzy królewskiej widzi w perspektywie zachowania przez Annę znaczącej pozycji (s. 168–170). Analizy te nie są wystarczająco uprawdopodobnione — autorka nie odwołuje się do jakichkolwiek świadectw współczesnych, które dawałyby asumpt do rozpatrywania tych działań w takim właśnie wymiarze. Nasuwa się również pytanie, dlaczego w rozdziale tym nie została podjęta kwestia oskarżeń pod adresem królowych o udawanie ciąży — taki ciężki zarzut postawił Zygmunt August swej drugiej habsburskiej żonie, a cała ta niezwykle zagadkowa i niejasna sprawa to interesujący przyczynek do kwestii znaczenia macierzyństwa królowej¹⁰.

Interesujące i wartościowe są postawione w książce pytania o kwestie uczuć i emocji związanych z byciem królową na poszczególnych etapach od ślubu *per procura* po kwestię macierzyństwa. Autorka ma rację, zarówno pisząc o konieczności badań nad sferą uczuciowo-emocjonalną w królewskich rodzinach i na dworach, jak i postulując ostrożne podchodzenie do źródeł. Liczne przykłady świadczą, że nie milczą one na ten temat i możliwe jest odczytanie z nich informacji o wewnętrznych przeżyciach, uczuciach, rozterkach czy wątpliwościach towarzyszących królowym, a także ich emocjonalnych i rodzinnych relacjach z mężem i dziećmi. To ważny wniosek płynący z lektury recenzowanej książki, choć nie można nie zauważyć, że takie badania w polskiej historiografii są już podejmowane.

Struktura pracy jest spójna i logiczna, wynika z sekwencji zdarzeń na drodze do zostania królową, warto jednak postawić dwa pytania. Pierwsze — o kompletność tej sekwencji. Autorka pomija milczeniem ważny aspekt „stawiania się” królową, tzn. proces formowania jej królewskiego dworu i jej z nim stosunki. Po przybyciu do

⁹ CRAWFORD 2000, s. 643–673.

¹⁰ JANUSZEK-SIERADZKA 2021, s. 35–37.

kraju męża królowa nie funkcjonowała w próżni, a właśnie na dworze, a jej relacje z tym środowiskiem miały charakter interakcji, wzajemnego wpływu. Wymownym świadectwem konstytuującej roli królowej był przecież fakt, że dwór rozwiązywano niezwłocznie po tym, gdy oddał swej pani ostatnią posługę, biorąc udział w jej pogrzebie. Dwór nie mógł istnieć bez królowej, ale i ona nie mogła stać się i być w pełni królową bez niego. Organizował przecież jej codzienne życie i otaczał splendorem w czasie wystąpień publicznych. Wypełniając te dwa podstawowe zadania sprawiał, że jej królewska godność czy też „królowość” była widoczna i manifestowana wobec innych. Królowa i dwór, dwór i królowa w łączącej ich rzeczywistości byli sobie niezbędni¹¹. Wydobycie kobiety z cienia ojca-króla i męża-króla i przedstawienie procesu stawania się królową bez odrębnego uwzględnienia w tej sekwencji roli i znaczenia jej królewskiego dworu wydaje się zabiegiem sztucznym i nieoddającym realiów szesnastowiecznej rzeczywistości. Podobne zastrzeżenia budzi fakt, że wydobywając królowe z cienia mężczyzn, autorka zdaje się nie zauważać, że przecież król-mążonek miał realny i praktyczny wpływ na to, jak ostatecznie wyglądał ceremoniał i wszelkie poddane analizie uroczystości. Niejednokrotnie — jak widać to np. w przypadku Zygmunta Augusta — te decyzje i ingerencje miały decydujące znaczenie dla przebiegu zdarzeń i powodowały odstępstwa od wcześniejszej praktyki. Trudno o królową bardziej niesamodzielną i polegającą w swej „królowości” na mężu niż spoglądająca z okładki książki Barbara Radziwiłłówna¹². *Gender history* słusznie upomina się o dostrzeżenie i docenienie roli i miejsca kobiet w dziejach, ale jak zauważają także zwolenniczki perspektywy *gender* w badaniach historycznych, „jeżeli historia kobiet nie opowiada również o mężczyznach, to znaczy, że coś z nią nie tak”¹³. Trudno się z tym nie zgodzić.

Pytanie drugie — o metodologię przeprowadzonych badań. Autorka powołuje się na „amerykańską szkołę ceremonialną” reprezentowaną przez Edwarda Muira i Davida Kertzera oraz inspirację badaniami francuskiej uczoney Fanny Cosandey (s. 8–9). W badaniach amerykańskich uwagę zwraca się przede wszystkim na miejsce i sposób dostosowania ceremonii do kontekstu politycznego i ich wpływ na szeroko rozumianą „paneuropejską kulturę królewską”. Inspiracja francuska widoczna ma być w uwypukleniu warstwy emocjonalnej, nieinscenizowanej, z reguły pomijanej w badaniach, która według autorki ma być kolejnym kluczem do zrozumienia analizowanych ceremonii. Najważniejsza praca F. Cosandey poświęcona francuskim królowym jest jednak w książce K. Kosior niemal zupełnie nieobecna¹⁴. Autorka zignorowała też osiągnięcia niemieckie i austriackie, co jest trudne do zrozumienia ze względu na znaczenie tych badań dla rozwoju europejskiej historiografii ceremonialnej, ale także dlatego, że dwie żony Zygmunta Augusta i dwie żony Walezjuszy

¹¹ JANUSZEK-SIERADZKA 2017a, s. 11.

¹² Cf. JANUSZEK-SIERADZKA 2017b, s. 133–199.

¹³ *Po co nam historia kobiet?* 2014, s. 19.

¹⁴ COSANDEY 2000.

były Habsburżankami. Nawet jeżeli sposób prowadzenia badań nad ceremoniałem na dworach królewskich zaproponowany i realizowany przez historiografię niemieckojęzyczną został przez autorkę uznany za nieadekwatny i nieprzydatny dla osiągnięcia założonych celów badawczych, trudno zrozumieć pominięcie tego dorobku, choćby w jego warstwie faktograficznej¹⁵. Podobnie zignorowane zostały publikacje Jeroena Duindama — jego przełomowa praca komparatystyczna posłużyła jedynie za przykład ujęć porównawczych¹⁶, a inne, dotyczące roli i znaczenia ceremoniału dworskiego nawet nie zostały wspomniane.

Kwestie metodologiczne są istotne także dlatego, że autorka w każdym z rozdziałów dobiera przykłady poszczególnych królowych, tak polskich, jak francuskich, w sposób zupełnie dowolny, nie wyjaśniając przyczyn. W żadnym miejscu nie napisała, które polskie i francuskie królowe ją interesują. Można wnioskować, że są to szesnastowieczne żony Jagiellonów i Walezjuszy, choć np. pominęła Klaudię, żonę Franciszka I, królową Francji w latach 1515–1524. Autorka nie wyjaśnia takiego postępowania, podobnie jak tego, dlaczego z kolei np. w rozdziale IV wiele uwagi poświęciła Annie Jagiellonce, wszak nie jagiellońskiej małżonce. Obecność Anny w ogóle wymagałaby szerszego wyjaśnienia i komentarza. W kolejnych rozdziałach K. Kosior wybiera z puli królowych polskich i francuskich dowolne przykłady. I tak w rozdziale II, dotyczącym ślubu i uroczystości weselnych, polskie królowe reprezentują Bona oraz obie habsburskie żony Zygmunta Augusta, a francuskie — Eleonora Kastylijska, Katarzyna Medycejska, Maria Stuart i Ludwika Lotaryńska. Oznacza to, że analizy dotyczące Polski kończą się na roku 1553, a francuskie — 1575. Ma to oczywiście swoje konsekwencje. W rozdziale III, poświęconym kwestii koronacji, autorka informuje, że jej analizy dotyczą koronacji królowych polskich: Barbary Zápolyi, Elżbiety Habsburżanki, Barbary Radziwiłówny i Anny Jagiellonki, oraz francuskich: Anny Bretońskiej (druga koronacja) i Katarzyny Medycejskiej. Zostawiając kwestie francuskie, należy zapytać, dlaczego autorka pominęła w tych rozważaniach Bonę i Katarzynę Habsburżankę? Na to pytanie czytelnik nie otrzymuje odpowiedzi. Z kolei w rozdziale IV bogata reprezentacja polska (Bona, Elżbieta Habsburżanka, Barbara Radziwiłówna i Anna Jagiellonka) porównywana jest z dwiema królowymi francuskimi: Marią Tudor i Elżbietą Austriaczką. To niezrozumienie podstaw wyboru towarzyszy czytelnikowi w trakcie całej lektury.

Nie jest to jednak niezrozumienie najdotkliwsze. Ważniejsze, że autorka zdaje się niemal nie zauważać wspólnego, chrześcijańskiego korzenia tego, co można określić jako *kingship* i *queenship* oraz wpływu wspólnej chrześcijańskiej kultury, czy raczej cywilizacji, także na stronę ceremonialną owej „królewskości” i „królowości”. Nie zmienia tego całościowego wydźwięku podrozdział dotyczący liturgii koronacyjnej (s. 80–97). Autorka zawsze używa określenia „europejska” czy „paneuropejska

¹⁵ Zwróciła na to uwagę niemiecka recenzentka książki, nie wskazując jednak konkretnie pominiętych przez K. Kosior osiągnięć historiografii niemieckojęzycznej, cf. KELLER 2019.

¹⁶ DUINDAM 2003.

kultura królewska”, nieznanego polskiej historiografii, między wierszami jedynie łącząc go z chrześcijańskimi korzeniami europejskich monarchii. Nie dostrzega nici chrześcijańskiej wspólnoty widocznej też w uniwersalności królewskiego ceremoniału, który mimo lokalnych odmienności, pozostawał wspólny w swej podstawie i w swych ramach.

W pracy o tak szerokim spektrum zagadnień, pisanej w perspektywie porównawczej podstawa źródłowa siłą rzeczy musi mieć charakter wybiórczy, ale wybór poddanych analizie czy przywoływanych źródeł powinien mieć merytoryczne uzasadnienie. K. Kosior z reguły nie komentuje swoich decyzji w tym zakresie, a lista materiałów, zwłaszcza archiwalnych, wydaje się dość przypadkowa. Autorka niejednokrotnie odwołuje się do nich, często zresztą nieadekwatnie, w zagadnieniach drugorzędnych, takich, które tego nie wymagają albo od dawna są świetnie rozpoznane, a przywołane źródło nie wnosi nic nowego. Dlaczego przywołuje się na jeden (!) bliżej nieokreślony archiwalny list Ferdynanda Habsburga do Zygmunta Augusta z 1543 r., by wykazać, w jaki sposób zwracali się do siebie członkowie rodzin królewskich w Europie (s. 23 i ponownie s. 37)? Przecież już zasłużony Maciej Dogiel w pierwszym tomie swego kodeksu dyplomatycznego opublikował 25 dokumentów dotyczących przedślubnych pertraktacji, toczonych przez Zygmunta I i Ferdynanda I w sprawie małżeństwa Zygmunta Augusta z Elżbietą Habsburżanką i później już przez młodego króla w sprawie posagu¹⁷. K. Kosior często powołuje się na źródła rękopiśmienne lub starodruki w przypadkach, gdy od dziesięcioleci są one polskiej nauce przyswojone w edycjach i obecne w literaturze. O kwestii papieskiej dyspensy dla małżeństwa Zygmunta Augusta i Katarzyny Habsburżanki autorka pisze na podstawie umowy ślubnej (ze zbiorów Biblioteki Czartoryskich), w której jest mowa o dacie dyspensy, jak gdyby ta informacja była dotychczas obca polskiej czy niemieckiej historiografii (s. 37). Dyspensa od powinowactwa i pokrewieństwa Zygmunta Augusta i Katarzyny Habsburżanki udzielona przez papieża Juliusza III¹⁸ została przecież opublikowana, a kwestia ta rozpoznana jest w literaturze w stopniu dalece bardziej szczegółowym niż wymagałyby tego analizy K. Kosior. Autorka sięga do dziewiętnastowiecznych wydań źródłowych tam, gdzie polska nauka dysponuje nowymi, naukowymi edycjami. Na przykład list Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” (u K. Kosior błędnie — „Rudy”) cytowany jest za *Jagiellonkami polskimi* A. Przeddzieckiego (s. 128), choć korespondencja Radziwiłłów z tego okresu jest do dyspozycji w rzetelnym wydaniu pod redakcją Kazimierza Rymuta¹⁹. Autorka stale niemal odwołuje się do dzieła Josta Ludwika Decjusza znanego jako *Nuptarum Sigismundi regis et Bonae reginae Poloniae descriptio* w wydaniu z 1518 r. (s. 31,

¹⁷ *Codex diplomaticus* 1758, nr 183–212.

¹⁸ *Vetera Monumenta* 1861, nr 654, s. 572. Wszystkie informacje dotyczące dokumentacji związanej z jagiellońskimi małżeństwami i jej interpretację znaleźć można w: BORKOWSKA 2000, s. 45–60. Co zaskiwiające, K. Kosior wykazuje tę publikację w bibliografii pracy.

¹⁹ *Listy polskie* 1998–2004. Cytowany list: t. II, nr 302, s. 309–314.

52, 53, 55, 56, 69), by w jednym cytowaniu powołać się na edycję w *Acta Tomiciana* (s. 57). Czytelnik może się tych odmienności jedynie domyślić po numerze strony, bowiem autorka w przypisach stosuje zapis *Decjusz* i numer strony, choć są przywołane dwa wydania tego źródła, a ponadto dwa inne dzieła Decjusza.

Wątpliwości dotyczące podstawy źródłowej dotyczą również, a może przede wszystkim Aneksu, bowiem materiały w nim zawarte jako jedyne zostały w pracy wykorzystane obszerniej niż tylko jako przykładowe przywołania w przypisach. Aneks A (s. 180–197) zawiera tłumaczenie inwentarza wyprawy ślubnej Katarzyny Habsburżanki z 1553 r. na język angielski. K. Kosior powołuje się na rękopis z Biblioteki Czartoryskich (nr 68), tymczasem od ponad 130 lat nauka dysponuje edycją w języku oryginalnym, na podstawie rękopisu nr 1180 Muzeum Czartoryskich²⁰. Dziwi pozbawienie czytelnika możliwości obcowania z wersją łacińską, zawierającą wszak wiele cennych badawczo terminów i pojęć z XVI w., dotyczących wyrobów i technik jubilerskich, strojów, dodatków, barw. Zresztą brak odwołań do łacińskiego pierwowzoru i dla autorki, i dla jej analiz skutkuje negatywnie. Nie miejsce tu na szczegółową analizę wszystkich translatorskich nieścisłości i uproszczeń. Jeden przykład jest jednak szczególnie istotny, bo do niego K. Kosior odwołuje się w swojej książce (s. 43). Na podstawie zawartego w aneksie źródła pisze o „gronostaju” („ermine”), w aneksie termin ten tłumaczy jako „sobole” („sable”), a w istocie chodzi o *zibellino* (łac. *sebellinus*, ang. „Fur jewelry”²¹), małe futerko sobole zarzucające na ramiona lub okręcane wokół szyi, w okresie renesansu zdobione wyrobami ze złota, kamieni szlachetnych oraz barwnych emalii, które naśladowały pyszczki i pazury, tak by przypominały zwierzęta. *Zibellino* Katarzyny zostało zresztą opisane w polskiej historiografii przez E. Letkiewicz, ale K. Kosior nie zna prac tej badaczki²². Aneks B zawiera *Modus coronacionis Barbarae Reginae Poloniae* w łacińskim oryginale i angielskim przekładzie (s. 199–204). Autorka korzystała z rękopisu z Biblioteki Narodowej III.6614 (u niej błędnie 6614), nie odnotowując edycji wydanej przed ponad 100 laty przez Stanisława Kutrzebę. Skolacjonowanie manuskryptu źródła z jego edycją pozwala stwierdzić, że S. Kutrzeba sporządził ją właściwie bezbłędnie²³. K. Kosior nie zna jednak tego wydawnictwa, podobnie jak dorobku tego badacza poświęconego ceremonialowi polskich koronacji. Wniosek, że polska nauka nie zna tego źródła jest zatem nieuzasadniony²⁴. Aneks C zawiera krótką konwencjonalną mowę powitalną mieszczańskim Kazimierzom na cześć Anny Jagiellonki z 1576 r. w polskim oryginale i angielskim tłumaczeniu (s. 205–206). Aneks D to angielski

²⁰ *Wyprawa* 1891, s. 80–86.

²¹ HACKENBROCH 1979, s. 133.

²² LETKIEWICZ 2006a, s. 203–210; LETKIEWICZ 2006b, s. 100–102.

²³ JANUSZEK-SIERADZKA 2017b, s. 127–129.

²⁴ JANUSZEK-SIERADZKA 2017b, s. 126; JANUSZEK-SIERADZKA 2017a, s. 162–176. Wcześniej o rękopisie wspominała SUCHENI-GRABOWSKA 1996, s. 265–266 i MARCHWIŃSKA 2011, s. 496.

przekład mowy Piotra Boratyńskiego przeciw małżeństwu króla Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną z diariusza sejmu 1548 r., opublikowanej przez Józefa Szujskiego w 1872 r. (s. 207–214). Aneks E stanowi krótki paszkwil przeciwko temu małżeństwu (s. 215–217), pochodzący z ze zbiorów Biblioteki Czartoryskich (nr 66), w tłumaczeniu z języka polskiego na angielski.

Nie sposób dociec, jakie decyzje stały za tym, że łaciński aneks A wydany został tylko w tłumaczeniu, a B także w języku oryginału. Podobnie źródła polskojęzyczne — jedno jest w oryginale i w przekładzie, dwa pozostałe — tylko w języku angielskim. Nie ulega wątpliwości, że zamieszczenie tych źródeł, obok tłumaczeń, także w językach oryginalnych podniosłoby ich wartość badawczą. Nie jest wytłumaczeniem stopień trudności polszczyzny — trudno sobie wyobrazić, by naukowcy, dla których takie źródła stanowią podstawę analiz, nie radzili sobie z ich językiem. Angielskie przekłady takiej podstawy z pewnością nie mogą stanowić.

Może zasygnalizowane błędy tracą nieco na znaczeniu, gdy na drugiej szali położymy zysk w postaci przypomnienia zachodnioeuropejskiej nauce o wczesnonowożytnej Polsce, zwłaszcza w pozytywnym kontekście „nieodstawiania” od europejskich elit? W pierwszym rozdziale K. Kosior słusznie przypomina o roli i miejscu państw jagiellońskich w szesnastowiecznej Europie, głównie poprzez pokazanie związków Polski z innymi monarchiami za pomocą nici małżeńskich sojuszy (s. 15–21). Prawdą jest, że europejska historiografia marginalizuje polską historię tego okresu, a anglojęzyczne publikacje poświęcone temu etapowi dziejów naszego kraju należą do rzadkości. Autorka chce — jak wynika z kilkakrotnie opisanych celów pracy — przezwyciężyć te historiograficzne i piarowe trudności. Zbyt często jednak analizy te mają charakter niedopuszczalnych nadużyć, które wbrew logice wywodu wiedą do z góry założonych wniosków. Opisując oprawę uroczystych wjazdów do stolicy, autorka porównuje polską koronację Bony z 1518 r. i francuską koronację Elżbiety Austriaczki z roku 1571, konstatując skromność polskiej oprawy (s. 103–106). Trudno się dziwić, skoro mamy do czynienia z różnicą ponad 50 lat! Już porównanie z koronacją Katarzyny Habsburżanki z 1553 r. dałoby Polsce zupełnie inną pozycję w tym zestawieniu, a z koronacją Anny Habsburżanki z roku 1592 musiałoby prowadzić do weryfikacji wniosków²⁵. Skromność ludycznej części uroczystości koronacyjnych autorka tłumaczy nie swoistym kulturowym zacofaniem Polski w stosunku do standardów europejskich, a tym, że owa „niewidowiskowość” była elementem i wyrazem odrębności polskiej kultury politycznej, która ceniła sobie przede wszystkim umiejętności retoryczne, wobec czego głównymi wątkami świeckich celebracji były przemówienia i epitalamia — swoisty polski fenomen (s. 116–118). To prawda, ślubne epitalamia stanowią dziś wartościowe świadectwo kultury polskiego renesansu, jednak lektura źródeł dotyczących koronacji bliskich chronologicznie koronacji Anny Habsburżanki oraz ustalenia Karoliny Targosz nie pozostawiają wątpliwości, że nie tylko retoryczne popisy uświetniały wawelskie

²⁵ Cf. TARGOSZ 2007, s. 23–53.

koronacje²⁶. Tylko na marginesie należy zauważyć, że do zrozumienia tego „kulturowego fenomenu”, jakim były epitalamia, K. Kosior nie potrzebowała znajomości materiału źródłowego i wystarczyło oparcie się na jednej publikacji monograficznej. Autorka nie mogła więc też zauważyć postępu w polskich badaniach nad fenomenem epitalamiów od końca lat osiemdziesiątych XX w., na którym zakończyła swą kwerendę²⁷.

Takich metodologicznych nadużyć jest znacznie więcej. Poważne wątpliwości budzą analizy oparte na przykładzie koronacji Barbary Radziwiłłówny. Ta wyjątkowa, odmienna pod wieloma względami od pozostałych szesnastowiecznych koronacji królowych uroczystość częstokroć przywoływana jest w książce jako dyżurny przykład ilustrujący normę polskich stosunków czy zwyczajów. Autorka uważa np., że właśnie koronacja Barbary, jak żadna inna, wiele mówi o stosunkach Polski z sąsiadami i relacjach króla z polską szlachtą. Czy charakteryzowanie tych złożonych zjawisk wyłącznie w oparciu o źródła związane z tą właśnie koronacją nie stanowi metodologicznego i interpretacyjnego nadużycia? Zdobycie godności monarszej przez Radziwiłłównę mogłoby wiele powiedzieć dopiero w zestawieniu z innymi, wcześniejszymi i późniejszymi koronacjami królowych w Polsce. Ponadto partie dotyczące Polski usiane są błędami merytorycznymi i interpretacjami wyrosłymi z nieznajomości np. liturgii, kwestii ustrojowych, prawa czy kultury i sztuki szesnastowiecznej Polski. Można nie zgadzać się z wieloma tezami autorki, są to kwestie do dyskusji, natomiast dyskusję tę bez wątplenia utrudnia duża liczba błędów rzeczowych, które są następnie „na nowo” interpretowane. Kilka przykładów. Autorka sporo miejsca poświęca koronacji Barbary Radziwiłłówny, wychodząc od zaskakującej informacji, że dotychczas nie została ustalona pewna data tej uroczystości! Według K. Kosior do tej pory trwa dyskusja na ten temat, a powołuje się przy tym na herbarz B. Paprockiego (7 grudnia 1550) i pierwsze ustalenia M. Balińskiego (10 grudnia 1550), które przecież badacz ten niedługo później zweryfikował. Krakowskim targiem autorka jako termin koronacji przyjmuje wtorek 9 grudnia, wybrany — według niej — w związku ze Świętem Niepokalanego Poczęcia NMP, czyli 8 grudnia, obchodzonym w Polsce od XV w., aby w ten sposób „podreperować” reputację królewskiej małżonki, określanej „wielką dziwką Litwy” („Great Whore of Lithuania”) (s. 62 i przypis 3)! W kontekście dawnych już i wielokrotnie potwierdzonych ustaleń w kwestii koronacji w (zwyczajowo) niedzielę 7 grudnia czy jej przełożenia z planowanego pierwotnie 25 listopada z powodu pogorszenia stanu zdrowia Radziwiłłówny czytelnik pozostaje co najmniej skonsternowany. Autorka nie rozumie symboliki całowania pateny podczas mszy koronacyjnej uznając, że jest to niejako zastępczy pocałunek polskiej pary królewskiej, która miast wzorem francuskim wymienić pocałunki podczas zaślubin, po błogosławieństwie całowała patenę (s. 55–56). Przywilej ten był zarezerwowany dla koronowanych głów, więc

²⁶ Cf. TARGOSZ 2007, s. 59–122.

²⁷ Powołuje się jedynie na pracę MROCZEK 1989. Nie odwołuje się natomiast do żadnej podstawy źródłowej, także ogłoszonej drukiem (*Szesnastowieczne epitalamia* 1999).

ucałowanie pateny po mszy koronacyjnej przez królową było pierwszym publicznym zmanifestowaniem statusu monarszej małżonki, włączeniem jej do wąskiego grona osób, które mogły wykonywać ten elitarny gest²⁸. Jako przejaw walki z „angielskością” Marii Stuart autorka odczytuje nakaz jej męża, Ludwika XII, by odesłać jej angielskich opiekunów na Wyspy (s. 56). Ale przecież to była europejska (czy jak chce autorka — paneuropejska) norma, że mężowie możliwie szybko pozbywali się z otoczenia swych żon jej rodaków, którzy, najzupełniej słusznie, uznawani byli za agentów dworu, z którego pochodziła małżonka. Tak samo postępowali lub starali się postępować Jagiellonowie, choć autorka nie zauważyła ani trudności z włoskim otoczeniem Bony, ani perypetii Zygmunta Augusta z habsburskimi agentami, obecnymi przy jego trzeciej żonie, też przecież próbującej realizować habsburskie interesy. To nie była walka z „angielskością” czy „austriackością”, ale z nieformalnymi i szkodliwymi wpływami politycznymi, które monarchowie rozumnie starali się wykluczyć. Autorka nie zauważa również, że słusznym oczekiwaniem męża i nowych poddanych królowej było to, by jak najszybciej przyjęła język, kulturę i zwyczaje swej nowej ojczyzny. To zresztą stanowiło również jeden z punktów koronacyjnej przysięgi królowej. K. Kosior, za Urszulą Borkowską pisze, że „niewiele wiadomo o polskim chrzcie królewskim”, co zwalnia ją ze skorzystania z dorobku lubelskiej badaczki, choć powołuje się przecież na jej *Dynastię Jagiellonów*. W jednym zdaniu wymienia więc nie do końca zrozumiałe obrzędy chrzcielne — dmuchanie w twarz dziecka („blowing into the baby’s face”), kładzenie stuły na jego piersi („placing a stole on its chest”), wkładanie soli do ust („putting salt in its mouth”) i polewanie dziecka wodą („pouring water onto the baby”) (s. 54). A przecież i w *Dynastii Jagiellonów* i w innych publikacjach poświęconych ceremoniom na dworze królewskim Jagiellonów U. Borkowska opisała i wyjaśniła bogatą symbolikę chrzcielnej liturgii, poszczególnych gestów i znaków²⁹.

Autorka dostrzega fakt, że w Polsce, w przeciwieństwie do Francji, odkładano skonsumowanie małżeństwa i tłumaczy to tym, iż miało to stanowić okazję do kolejnych wystawnych i symbolicznych uroczystości (s. 143). K. Kosior w całej swej książce konsekwentnie nie dostrzega religijnego wymiaru opisywanych przez siebie ceremonii i uroczystości, nie zauważa więc, że konsumpcja małżeństwa nie mogła nastąpić w dzień ślubu z dwóch powiązanych ze sobą powodów — współżycie seksualne niedozwolone było w dzień świąteczny i po przyjęciu Komunii Świętej. Swego czasu Izabela Skierska słusznie zauważyła, że odbywanie ślubu i koronacji w niedzielę było rozwiązaniem, które łączyło oba te wymogi i nie przedłużało nadmiernie oczekiwania na konsumpcję małżeństwa³⁰. Autorka rozważa również publiczne (przynajmniej do pewnego momentu) dopełnianie małżeństwa,

²⁸ JANUSZEK-SIERADZKA 2017a, s. 154.

²⁹ BORKOWSKA 2011, s. 254–258; BORKOWSKA 1994, s. 75–92; BORKOWSKA 1999, s. 61–85. Co prawda, K. Kosior wymienia przytoczone artykuły w bibliografii i w zbiorczym przypisie (s. 7), ale z nich nie korzysta i nie odwołuje się do zawartych w nich ustaleń.

³⁰ SKIERSKA 2007, s. 208, 210–214; JANUSZEK-SIERADZKA 2017a, s. 168.

lecz nie łączy tego ceremonialnego wymiaru pokładzin i obrzędów po nocy poślubnej z wymogami prawa kanonicznego, według którego skonsumowanie małżeństwa było warunkiem jego ważności. Co ciekawe, wyżej (s. 33) przytacza nawet warunek z *pacta matrimonialia* małżeństwa Zygmunta Augusta i Katarzyny Habsburżanki stanowiący, że posag zostanie wypłacony w całości w określonej monecie w dniu skonsumowania małżeństwa, ale nie pamięta o tym w kontekście charakteru pokładzin. Co prawda na przykładzie Bony pisze, że po nocy poślubnej według zwyczaju polska królowa była obdarowywana prezentami (s. 147), nie zna jednak pojęcia *Morgengabe*, obecnego przecież w *pacta matrimonialia*, pomija również następującą po tym ceremonię oczyszczenia, której liturgia była połączona z błogosławieństwem i modlitwą o potomstwo.

Przy okazji informacji dotyczących wyprawy ślubnej Katarzyny Habsburżanki autorka zarzuca polskiemu pisarzowi, który na miejscu dokonywał sprawdzenia przedmiotów przywiezionych przez przyszłą królową, że ich nie docenia, bowiem okrycia wozów oceniał jako „prostsze i wykonane nieumiejętnie”, a gobeliny (*tapestries*) określił jako „dziwnymi / obcymi obrazami” (*strange paintings*) (s. 40, 193). Rzut oka do łacińskiego oryginału nie pozostawia wątpliwości, że owe tkaniny nie były ozdobione przedstawieniami „dziwnymi” czy „obcymi”, a „nieznanymi” („*Quinque [aulea] ignotas picturas habent*”). Mało tego, ten zmanipulowany zapis autorka tłumaczy „różnicami kulturowymi” (s. 40). Zastanawiające, jakie „różnice kulturowe” między monarchią habsburską i jagiellońską identyfikuje autorka na podstawie jednego fatalnie odczytanego zapisu, wykonanego być może przez jednego z dworzan królowej i do tego Włocha, jak chce Józef Korzeniowski³¹. Nie sposób też dociec, jak K. Kosior uzasadniłaby „różnice kulturowe” — jak można się domyślać świadczące o niższości kultury polskiej, skoro na polskim gruncie nie rozpoznano wysublimowanych habsburskich przedstawień — w świetle faktu, że partia wspaniałych flamandzkich tapiserii Zygmunta Augusta dotarła do Krakowa ponad tydzień (29 lipca 1553) przed przyjazdem Katarzyny i spisaniem cytowanego dokumentu (8 sierpnia 1553), a na uroczystości ślubne w trzech salach krakowskiego zamku rozwieszono arrasas biblijne, przedstawiające „Dzieje Pierwszych Rodziców”, „Dzieje Noego” i „Dzieje Mojżesza”. Przecież to właśnie przy okazji tych uroczystości monarcha po raz pierwszy zaprezentował swoje flamandzkie nabytki! Zainteresowania ostatniego Jagiellona tym rodzajem tkanin są jeszcze wcześniejsze³².

Trudne do obrony wnioski to jedno, ale nie mniej wątpliwości budzi wielokrotnie sama analiza, która takimi wnioskami zaowocowała. Autorka często konstruuje

³¹ *Wyprawa* 1891, s. 80.

³² O arrasach w kontekście uroczystości weselnych Zygmunta Augusta i Katarzyny Habsburżanki: FABIAŃSKI 2010, s. 8–14; FABIAŃSKI 2011a, s. 243–276; FABIAŃSKI 2011b, s. 41–69. Cf. także np.: SZMYDKI 2009, s. 29–35; JANICKI 2010, s. 139–151; PIWOCKA 2015, s. 397–408; HENNEL-BERNASIKOWA, PIWOCKA 2017.

wątpliwą tezę na podstawie innej, równie wątpliwej, a następnie wyciąga wniosek — już nie tezę, ale właśnie wniosek. Dla przykładu, K. Kosior, pisząc o zanotowanym w inwentarzu wyprawy Katarzyny Habsburżanki „naszyjniku-gronostaju” (błędnie, o czym niżej), wspomina, że tego rodzaju ozdoby często mężowie ofiarowywali swym żonom. Nie powołuje się przy tym ani na źródła, ani na literaturę, a choćby z późniejszej wyprawy Katarzyny Jagiellonki wynika, że miała ona *zibellino*, nie mając jeszcze męża³³. Następnie autorka snuje przypuszczenia, również zupełnie bezpodstawnie, że być może ów wyrób był „mantuańskiej roboty”, podobnie jak zanotowany w inwentarzu łańcuch. Skąd K. Kosior wysnuwa takie przypuszczenie — nie sposób dociec, bo źródło, na które się powołuje, nie daje po temu żadnych podstaw. Inwentarz zawiera opisy kilkudziesięciu rozmaitych precjozów, a tylko przy jednym odnotowano owo mantuańskie pochodzenie. Tak więc na podstawie bezzasadnej tezy, jakoby ów gronostaj był podarunkiem od pierwszego męża Katarzyny, Franciszka III Gonzagi, i drugiej, równie bezpodstawnej, że ów gronostaj był wyrobem mantuańskim, K. Kosior wysnuwa wniosek, że Katarzyna przyniosła do Krakowa nie tylko swą tożsamość habsburską, ale i nabytą w pierwszym małżeństwie tożsamość Gonzagów (s. 43). Wniosek wieńczący tę analizę funkcjonuje już w dalszej narracji jako ustalenie dotyczące tożsamości dynastycznej! Trudno wyobrazić sobie jakąkolwiek tezę, której na drodze takiej analizy nie dałoby się dowieść. Przykłady można mnożyć. W licznych przypadkach dociekania autorki nie zyskują przekonującego finału, a niejednokrotnie końcowy wniosek zostaje wyciągnięty nie w oparciu o analizę, a niejako obok niej i ma wyrażać po prostu pogląd autorki. Na przykład w rozdziale I K. Kosior szeroko opisuje (znów głównie na przykładzie polskim) znaczenie wypraw ślubnych. Chce w nich dostrzec manifestację oraz obraz dynastycznej tożsamości i dumy kobiet, a także rodzinnych sentymentów. Rodowe symbole na ubiorach Bony czy klejnotach Katarzyny Habsburżanki miały zatem świadczyć o tym, z czego składała się ich tożsamość. Suknię ślubną królowej Bony autorka widzi nie tylko jako śmiałą manifestację tożsamości dynastycznej (kolor błękitny miał nawiązywać do niebieskiego węża w herbie Sforzów), rzuconej jako wyzwanie biało-czerwono-zielonej kolorystyce polskiej. Naszyte na sukni blaszki stylizowane na pszczele ule miały być według niej metaforą monarchii absolutnej, za pośrednictwem której śmiała Włoszka miała potwierdzić swą dynastyczną tożsamość w trakcie swego ślubu (s. 56–57). To prawda, że we Włoszech posługiwanie się ubiorami jako nośnikami symbolicznych treści miało długą i ugruntowaną tradycję i że to właśnie dzięki Bonie do Polski dotarł ten element kultury renesansowej. Co najmniej kilka sukni królowej ozdobionych było symbolicznymi motywami, które „zdają się odwoływać do symboliki miłości i małżeństwa, podkreślając cnoty królowej”³⁴. K. Kosior przypomina, że według Wergiliusza pszczoła była symbolem matki dbającej o dzieci i rodzinę, Orygenes widział ideę ula jako symbol organizacji

³³ *Wyprawa* 1868, s. 313; LETKIEWICZ 2006, s. 209.

³⁴ MOLENDĄ 2019, s. 310.

politycznej, doskonale zarządzanego państwa, a Castiglione w swym *Dworzaninie* z 1528 r. — metaforę monarchii absolutnej. Na tej podstawie uznała, że suknia Bony symbolizowała właśnie to ostatnie. Tradycję starożytną autorka sprowadziła do uproszczonych odniesień do Wergiliusza i Orygenesusa, natomiast w ogóle nie zauważyła tradycji starotestamentowej i rozbudowanej symboliki średniowiecznej³⁵, podobnie zresztą jak pierwszego dzieła z emblematami autorstwa mediolańczyka Andrei Alciatiusa, w którym autor przedstawił współczesne mu rozumienie tego, „co jest dokładnie oznaczone, lecz nie jest bezpośrednio nazwane”³⁶. K. Kosior, która — choć z przywoływanymi już wyżej zastrzeżeniami — za przewodnika po uroczystościach weselnych Bony obrała Josta Ludwika Decjusza, nie dostrzegła, że w swej relacji nie zwrócił on uwagi na buńczuczne ponoć manifestacje młodej Włoszki, bo zanotował jedynie, że miała na sobie niebieską suknię „desuper bracteato auro decorata”³⁷. Dlaczego więc ule na sukni Bony miałyby być właśnie odważną manifestacją polityczną? Nie wiadomo. Wszystko to można, a najpewniej trzeba, wyjaśnić i sprostować w odrębnym tekście.

Zupełnie nie do zrozumienia jest podejście K. Kosior do osiągnięć polskiej nauki. Autorka cofa w swej pracy polskie osiągnięcia mniej więcej do lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, a w wielu przypadkach do wieku XIX (z tego czasu pochodzą publikacje, z których czerpie wiedzę o Barbarze Radziwiłłównie, dowodząc, że dotąd polska, a i litewska nauka, nie wiedzą — jak już wspomniano — kiedy dokładnie odbyła się jej koronacja, a także jaka choroba doprowadziła do jej śmierci). Autorka w wielu miejscach zaznacza nieobecność w polskiej historiografii pewnych wątków badawczych, swoje ustalenia przedstawiając jako pionierskie. Twierdzi np., że brakuje opracowań dotyczących koronacji królewskich małżonek w Polsce i rzeczywiście — w przypisie nie podaje ani jednej publikacji! (s. 63) Wobec tego faktu K. Kosior jako przewodnika po tej ceremonii wybiera opis koronacji polskich monarchów z popularnonaukowej książki Michała Rożka³⁸, po czym konstatuje, że i tak nie ma on zastosowania przy opisie koronacji królowej, więc jej opisy są pierwszymi w tym zakresie.

Autorka odtwarza przebieg koronacji na podstawie „relacji naocznych świadków, kronik i *ordines coronationis*” (s. 65), przy czym dorobek rodzimej historiografii pod względem rozpoznania ostatniego z wymienionych typów źródeł sprowadza do dwustronicowego opisu w przywołanej już książce M. Rożka (s. 69 i przypis 28). K. Kosior stwierdza, że po odkryciu przez Oswalda Balzera *ordo* przygotowanego na koronację Barbary Zápolyi i jego opublikowaniu w 1906 r. ani sam odkrywca, ani nikt inny nie poświęcił temu zagadnieniu żadnej uwagi (s. 66). Nie zna nie tylko przełomowych dla tego zagadnienia i wciąż aktu-

³⁵ Cf. *Pszczoly* 2018.

³⁶ Cyt. za: PELC 2002, s. 20.

³⁷ *Nupitarum Sigismundi* 1855, s. 323.

³⁸ ROŻEK 1987.

alnych tekstów autorstwa S. Kutrzeby sprzed ponad stulecia³⁹, lecz także ignoruje ustalenia i analizy U. Borkowskiej, zawarte w jej *Dynastii Jagiellonów w Polsce* z 2011 r., którą to publikację sama wymienia w bibliografii. Rodzi się też pytanie o samą znajomość *ordo* opublikowanego przez Balzera, skoro autorka z przybycia królowej do Krakowa trzy dni przed koronacją wysnuwa przypuszczenie, że fakt ten może sugerować (*might suggest*), że przyszła królowa, podobnie jak król, także pościła przed koronacją (s. 69). A przecież w analizowanym źródle zostało to wprost napisane już w pierwszym punkcie⁴⁰. Autorka nie zna nie tylko dawniejszych, ale wciąż wartościowych, a właściwie nieodzownych dla tego zagadnienia prac S. Kutrzeby, lecz także nie dostrzega osiągnięć U. Borkowskiej, K. Targosz, Zbigniewa Dalewskiego, Jana Pirożyńskiego, Stanisława Cynarskiego, Agnieszki Marchwińskiej czy Grzegorza Paca, choć prace części z tych badaczy wymienia w bibliografii i zbiorczym przypisie. Trudno zrozumieć, dlaczego znając książkę K. Targosz (wymieniona w przypisie na s. 7), poświęconą uroczystościom weselnym na Wawelu w latach 1512–1605, czyli opisującą zagadnienia z samego centrum zainteresowań autorki, ani razu się do niej nie odwołuje. Lista pominiętych autorów i prac z ostatniego trzydziestolecia, poświęconych kwestiom politycznym czy ustrojowym, które porusza w swej książce K. Kosior, wymagałaby bardzo rozbudowanego komentarza. W bibliografii omawianej pracy można znaleźć całkiem spory wykaz polskich publikacji, jednak lektura książki przynosi konstatację, że autorka przywołuje je w przypisach najczęściej jeden raz, z reguły jako przykład ujęć nieholistycznych i nieporównawczych. Co najmniej zaskakujący jest brak odniesień do „genderowych” tekstów Marii Boguckiej. Jakkolwiek polska historiografia w odniesieniu do XVI stulecia w zakresie *gender studies* rzeczywiście nie ma wiele do zaoferowania⁴¹, to jednak nie może nie dziwić fakt, że autorka jedynie w zbiorczych, rozbudowanych przypisach bibliograficznych zauważyła istnienie dwóch książek Marii Boguckiej⁴², a w żadnym miejscu nie odwołuje się do jej ustaleń w tej materii. K. Kosior nie zauważyła też żadnego z licznych artykułów polskiej uczonej, dotyczących szeroko rozumianej historii kobiet w okresie nowożytnym, z reguły publikowanych po angielsku⁴³.

Postulat uwzględniania historii szesnastowiecznej Polski w budowaniu modeli w europejskiej historiografii należy uznać za słuszny i uzasadniony (s. 10–11), jednak autorka nie dodaje temu postulatowi wiarygodności, pisząc o historii Polski

³⁹ KUTRZEBA 1911a, s. 71–83; KUTRZEBA 1911b, s. 149–164; KUTRZEBA 1911c, s. 285–307; KUTRZEBA 1918.

⁴⁰ „Regina triduanum ieiunium peragit per hebdomadam praecedentem, videlicet quarta, sexta feria et sabbato, dominico vero proxime sequenti coronatur, qua ipsa regina ad communionem se parat” (*Ordnatio caeremoniarum* 1906, s. 209); cf. JANUSZEK-SIERADZKA 2017b, s. 130.

⁴¹ Cf. np.: KAŁWA 2014, s. 7–10; MARKOWSKA-KUŹMA 2010, s. 9–18; WIŚLICZ.

⁴² BOGUCKA 2005; BOGUCKA 2016.

⁴³ Cf. KARPIŃSKI, OPALIŃSKI, WIŚLICZ 2010, s. XI–XXVII.

z pełnym niemal pominięciem dorobku historiograficznego kilku pokoleń polskich historyków, nie wspominając już o ostatnich osiągnięciach historiografii litewskiej. Autorka mając, jak można się domyślać, atut w postaci znajomości języka polskiego, dający możliwość przyswojenia zachodnioeuropejskiej nauce osiągnięć naszej historiografii, zdecydowała się utrzymywać, że w polskich badaniach nad szeroko rozumianym jagiellońskim złotym wiekiem od co najmniej 30 lat nie zdarzyło się nic wartego odnotowania. I ten stan określa jako punkt wyjścia swoich badań. Bardzo to niepokojące, bo, znając realia, jej książka będzie jedną z nielicznych ambasaderek historii szesnastowiecznej Polski w zachodnioeuropejskiej historiografii.

Analizy autorki nie dały odpowiedzi na zasadnicze pytanie, które legło u podstaw jej rozprawy: czy różne systemy polityczne w Polsce i we Francji miały wpływ na ceremonie związane z zawarciem królewskiego małżeństwa i jakie było ich znaczenie dla legitymizowania władzy. Według autorki kultura królewska była zjawiskiem ponadnarodowym, choć nigdzie nie zostały wprost wskazane źródła tych podobieństw, natomiast mniej analogii wykazywać miała kultura polityczna. Właściwie jedynym uchwytnym w pracy wyrazem tych politycznych odmienności, które wpływały na przebieg ceremonii małżeńsko-koronacyjnych, była inna rola miast stołecznych — uroczystości francuskie były animowane kulturą miejską opartą na procesjach i widowiskach. Kultura miast polskich, jak zauważyła autorka, także oparta była na procesjach i widowiskach, jednak to dominujące znaczenie polityczne szlachty decydowało o tym, że obrzędowość weselna wyrażała się w okolicznościowych pieśniach i mowach łacińskich (s. 174). Nie negując różnic w politycznej roli miast w Polsce i we Francji, których geneza i realny wymiar w praktyce ustrojowej obu monarchii nie stały się przedmiotem analizy, trudno zgodzić się z końcową konstatacją, opartą głównie na nieuprawnionym porównaniu polskich uroczystości z 1518 r. i francuskich z roku 1571. Nie ulega wątpliwości, że już w połowie XVI w. krakowskie celebracje związane z małżeństwem i koronacją królowej miały swój widowiskowy, ludyczny charakter, a okolicznościowa twórczość poetycka była „obok”, a nie „zamiast” turniejów czy wznoszenia okazjonalnej architektury. Autorka słusznie zwraca uwagę, że system polityczny Polski umożliwiał otwartą, publiczną krytykę króla, jednak twierdzenie takie byłoby bardziej przekonujące, gdyby nie ograniczyła się ona do wyjątkowej sytuacji związanej z małżeństwem Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną, zwłaszcza że polska historia dysponuje tutaj co najmniej kilkoma interesującymi przypadkami — od Elżbiety Pileckiej przez Helenę aż po Katarzynę Habsburżankę, której małżeństwo z królem też było przedmiotem obrad sejmowych.

K. Kosior, przeprowadzając analizę porównawczą Polski i Francji, nie spróbowała zrobić użytku z faktu, że w obu monarchiach królowymi były Habsburżanki. W badaniach nad możliwością zapożyczeń kulturowych czy prób wywierania wpływu politycznego przedstawicielki tej dynastii byłyby wyborem szczególnie trafnym. Przecież to Habsburżankom niemal od kołyski wpajano to, co autorka mogłaby nazwać „habsburskością” i próba prześledzenia tego, czy i ewentualnie jak udawało się im tych kulturo-

wych i politycznych transferów dokonywać, byłaby uzasadniona i interesująca. Niezbyt jeszcze głęboki rekonesans w zakresie możliwości prześledzenia tych wpływów, który znaleźć można w polskiej literaturze, pokazuje liczne trudności badawcze, ale pozwala także zauważyć pewne przejawy tych habsburskich transferów⁴⁴. Autorka podobnej próby jednak nie podjęła tam, gdzie porównanie byłoby szczególne uzasadnione.

W konkluzjach zamykających rozważania autorka stwierdza, że jej praca to pierwsze studium, które pokazało, że zamiast „dziwnym” albo „barbarzyńskim”, polski dwór królewski był częścią europejskich związków dynastycznych, politycznych i kulturalnych (s. 173). Ten przedziwny wniosek wymaga komentarza. Poza niejednokrotnie przywoływanymi opiniami, że Polska jest marginalizowana we współczesnych badaniach dotyczących historii nowożytnej Europy, skądinąd słusznymi, autorka w żadnym miejscu nie udowadnia swej tezy o pojmowaniu dworu jagiellońskiego jako „dziwnego” czy „barbarzyńskiego” w Europie tej epoki. Ale to nie jest w tej konstatacji najbardziej zaskakujące. K. Kosior wysnuwa wnioski dotyczące szesnastowiecznego dworu polskiego, konsekwentnie ignorując jego istnienie, wycinając królowe z dworskiego środowiska, z jego struktury, nie zauważając jego roli — poza przestrzenną — w życiu królewskich małżonek.

Już tylko na marginesie należy zauważyć, że poziomem kultury, obyczajów i ceremoniału polski dwór królewski nie odstawał od dworów władców zachodnioeuropejskich co najmniej od czasów króla Kazimierza Wielkiego⁴⁵, choć należy zauważyć, że zarówno władca, jak i animowana przez niego kultura z niejednakowym entuzjazmem przyjmowali różne przejawy zachodnioeuropejskiej kultury dworskiej (czego szczególnym przykładem jest wątek dwornej miłości)⁴⁶. Podobnie nie można zgodzić się z drugą zasadniczą konstatacją autorki, że jako pierwsza poddała obserwacji użycie królewskich ceremonii weselnych i koronacyjnych w celu wzmocnienia legitymizacji władzy w dwóch różnych typach monarchii. Poza kwestią miejską, K. Kosior nie wykazała przekonująco, że system ustrojowy czy polityczny miał decydujący czy choćby zauważalny wpływ na kształt owych ceremonii. Oczywiście widoczne są lokalne różnice między Polską i Francją, ale różnice te widoczne są przecież także pomiędzy ceremoniałami koronacyjnymi polskich królowych w XVI w. czy między ceremoniałem francuskim a angielskim czy hiszpańskim. Ceremoniał, choć oparty na wspólnym i umocowanym w tradycji trzonie rytuałów, znaków, gestów i symboli, ewoluował wszak w czasie, a będąc do pewnego stopnia elastyczny, bywał dopasowywany do konkretnych potrzeb i okoliczności, niezależnie od ustroju i systemu politycznego. Czynili tak zarówno absolutni monarchowie francuscy, jak i Zygmunt August, panujący w kraju z silnie rozwiniętym parlamentaryzmem. To wspólne dla Europy chrześcijaństwo, a nie struktury polityczne czy ustrojowe, stały za ową wyrażoną m.in. w ceremoniale „paneuropejską kulturą królewską”, czyli po prostu elementem cywilizacji zachodniej, która, ufundo-

⁴⁴ Cf. JANUSZEK-SIERADZKA 2014, s. 81–82.

⁴⁵ Cf. np. ŚLIWIŃSKI 1986, s. 81–84, 176–177, 183–191.

⁴⁶ JANUSZEK-SIERADZKA 2016, s. 341–361.

wana na greckiej filozofii, rzymskim prawie i chrześcijaństwie właśnie, porozumiewała się tym samym językiem znaków i symboli, który — mimo lokalnych odmienności — rozumiała był tak nad Sekwaną, jak i nad Wisłą.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

BN [= Biblioteka Narodowa w Warszawie], sygn. III.6614

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- Appendix B* 2018 = *Appendix B: The „Queenship and Power” Series*, w: *Queens Matter in Early Modern Studies*, red. Anna Riehl Bertolet, Palgrave Macmillan, New York–Basingstoke 2018, s. 355–358
- BEEM 2006 = Charles Beem, *The Lioness Roared. The Problem of Female Rule in English History*, Palgrave Macmillan 2006
- BEEM 2018 = Charles Beem, *Queenship and Power. The Heart and Stomach of a Book Series*, w: *Queens Matter in Early Modern Studies*, red. Anna Riehl Bertolet, Palgrave Macmillan, New York–Basingstoke 2018, s. 19–28
- BOGUCKA 2005 = Maria Bogucka, *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa 2005
- BOGUCKA 2016 = Maria Bogucka, *Women in Early Modern Polish Society. Against the European Background*, Routledge, New York 2016
- BORKOWSKA 1999a = Urszula Borkowska, *Królewskie zaślubiny, narodziny i chrzest*, w: *Imagines potestatis. Rytuály, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X–XV w. (z przykładem czeskim i ruskim)*, red. Jacek Banaszekiewicz, Warszawa 1994, s. 75–92
- BORKOWSKA 1999b = Urszula Borkowska, *Codzienny i odświętny ceremoniał religijny na dworze Jagiellonów*, w: *Theatrum ceremoniale na dworze księząt i królów Polski. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998 r.*, red. Mariusz Markiewicz, Ryszard Skowron 1999, s. 61–85
- BORKOWSKA 2000 = Urszula Borkowska, *Pacta matrimonialia Domu Jagiellonów*, „Roczniki Humanistyczne”, XLVIII, 2000, 2, s. 45–60
- BORKOWSKA 2011 = Urszula Borkowska, *Dynastia Jagiellonów w Polsce*, Warszawa 2011
- Codex diplomaticus 1758 = Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, red. Maciej Dogiel, t. I, Vilnae 1758
- COSANDEY 2002 = Fanny Cosandey, *La Reine de France. Symbole et pouvoir XVe–XVIIIe siècle*, Gallimard, Paris 2000 (Collection „Bibliothèque des histoires”)
- CRAWFORD 2000 = Katherine Crawford, *Catherine de Médicis and the Performance of Political Motherhood*, „16th Century Journal”, XXXI, 2000, 2, s. 643–673
- DAVIES 2010 = Norman Davies, *Europe: a history*, London 2010
- DUINDAM 2003 = Jeroen Duindam, *Vienna and Versailles. The Courts of Europe’s Dynastic Rivals 1550–1780*, Cambridge 2003

- FABIAŃSKI 2010 = Marcin Fabiański, *On King, Priest and Wanton Girls. Looking at Flamish Renaissance Tapestries in Kraków*, „Source. Notes in History of Art”, XXIX, 2010, 2, s. 8–14
- FABIAŃSKI 2011a = Marcin Fabiański, *Renaissance Nudes as „materia exercendae virtutis”? A Contemporary Account of the Royal Tapestries in Cracow*, „Artibus et Historiae. An Art Anthology”, LXIV, 2011, s. 243–276
- FABIAŃSKI 2011b = Marcin Fabiański, *Książdz Stanisław Orzechowski i swawolne dziewczęta wobec opon Zygmunta Augusta na Wawelu*, „Terminus”, XII, 2011, 24, s. 41–69
- FROST 2015 = Robert Frost, *The Oxford History of Poland-Lithuania*, t. I: *The Making of the Polish-Lithuanian Union, 1385–1569*, Oxford 2015
- HACKENBROCH 1979 = Yvonne Hackenbroch, *Renaissance Jewellery*, München 1979
- HENNEL-BERNASIKOWA, PIWOCKA 2017 = Maria Hennel-Bernasikowa, Magdalena Piwocka, *Katalog arrasów króla Zygmunta Augusta*, Kraków 2017
- JANICKI 2010 = Marek A. Janicki, *Imagines biblijne, alegoryczne, historyczne i heraldyczne zamawiane dla Zygmunta Augusta w świetle kilku zapisów z lat 1547–1548 (Przyczynek do genezy królewskiej kolekcji arrasów)*, w: *Amicissima. Studia Magdalena Piwocka oblata*, Kraków 2010, s. 139–151
- JANUSZEK-SIERADZKA 2014 = Agnieszka Januszek-Sieradzka, *Dwory polskich królowych w XVI wieku. Stan badań i postulaty badawcze*, w: *Curia regis, curia reginalis. Dwory królewskie w średniowiecznej Europie Środkowej — stan badań i postulaty badawcze*, red. Bożena Czwojdrak, Agnieszka Januszek-Sieradzka, Sandomierz 2014 (*Praeclara stirps Jagiellonica*, VI), s. 81–82
- JANUSZEK-SIERADZKA 2016 = Agnieszka Januszek-Sieradzka, *Dworna miłość w późnośredniowiecznej Polsce*, w: *Czechy i Polska między Wschodem i Zachodem — średniowiecze i wczesna epoka nowożytna (materiały międzynarodowej konferencji naukowej)*, red. Tomasz Ciesielski, Wojciech Iwańczak, współprac. Agnieszka Januszek-Sieradzka, Monika Żeromska-Ciesielska, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2016, s. 341–361
- JANUSZEK-SIERADZKA 2017a = Agnieszka Januszek-Sieradzka, *Królowa Barbara Radziwiłłówna w dworskim mikroświecie*, Lublin 2017, s. 163–164
- JANUSZEK-SIERADZKA 2017b = Agnieszka Januszek-Sieradzka, *Oprawa liturgiczna koronacji królowych w Polsce w pierwszej połowie XVI stulecia w świetle ordines coronandi Barbary Zápolyi (1512) i Barbary Radziwiłłówny (1550)*, „*Tabularium Historiae*”, II, 2017, s. 127–129
- JANUSZEK-SIERADZKA 2021 = Agnieszka Januszek-Sieradzka, *Trzy żony króla Zygmunta Augusta. Bezdzietność ostatniego Jagiellona a unia polsko-litewska w Lublinie w 1569 roku*, w: *Unia Lubelska i jej dziedzictwo*, red. Stanisław Nabywaniec, Beata Lorens, Sławomir Zabraniak, Rzeszów 2021, s. 28–44
- KAŁWA 2014 = Dobrochna Kałwa, *W stronę historii gender*, „*Rocznik Antropologii Historii*”, IV, 2014, 2, s. 7–10
- KARPIŃSKI, OPALIŃSKI, WIŚLICZ 2004 = Andrzej Karpiński, Edward Opaliński, Tomasz Wiślicz, *Bibliografia prac profesor Marii Boguckiej za lata 1949–2003*, Warszawa 2004
- KARPIŃSKI, OPALIŃSKI, WIŚLICZ 2010 = *Bibliografia prac profesor Marii Boguckiej za lata 1997–2009*, w: *Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych*.

- Studia ofiarowane Pani Profesor Marii Boguckiej*, red. Andrzej Karpiński, Edward Opałński, Tomasz Wiślicz, Warszawa 2010, s. XI–XXVII
- KELLER 2019 = Katrin Keller, *Rezenion von: Katarzyna Kosior, Becoming a Queen in Early Modern Europe. East and West*, Basingstoke: Palgrave Macmillan 2019, „Sehepunkte”, XIX, 2019, 7/8, <http://www.sehepunkte.de/2019/07/32941.html> (dostęp: 7 VIII 2019)
- KUTRZEBA 1911a = Stanisław Kutrzeba, *Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego*, „Przegląd Historyczny”, XII, 1911, 1, s. 71–83
- KUTRZEBA 1911b = Stanisław Kutrzeba, *Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego*, „Przegląd Historyczny”, XII, 1911, 2, s. 149–164
- KUTRZEBA 1911c = Stanisław Kutrzeba, *Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego*, „Przegląd Historyczny”, XII, 1911, 3, s. 285–307
- KUTRZEBA 1918 = Stanisław Kutrzeba, *Koronacye królów i królowych w Polsce*, Warszawa 1918
- LETKIEWICZ 2006a = Ewa Letkiewicz, *Zibellino na dworze Jagiellonów. Sobolowe futra z klejnotami królowych Katarzyny Austriaczki i Katarzyny Jagiellonki*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, LIV, 2006, 2, s. 203–210
- LETKIEWICZ 2006b = Ewa Letkiewicz, *Klejnoty w Polsce. Czasy ostatnich Jagiellonów i Wazów*, Lublin 2006
- Listy polskie 1998–2004 = Listy polskie XVI wieku*, wyd. Kazimierz Rymut, t. I–III, Kraków 1998–2004
- MAŁŁEK 2002 = Janusz Małłek, *Polityczne i kulturalne więzi Polski z Europą Zachodnią w czasach nowożytnych*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. Jacek Staszewski, Krzysztof Mikulski, Jarosław Dumanowski, Toruń 2002
- MARCHWIŃSKA 2011 = Agnieszka Marchwińska, *Starania Zygmunta Augusta o uznanie Barbary Radziwiłłówny w Koronie*, w: *A Pomerania ad ultimas terras. Studia ofiarowane Barbarze Popielas-Szultce w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. Jarosław Sochacki, Agnieszka Teterycz-Puzio, Słupsk 2011
- MARKOWSKA-KUŹMA 2010 = Sylwia Markowska-Kuźma, *Why there is no gender history in Poland*, „Dialogue & Universalism”, 2010, 5–6, s. 9–18
- MEARS 2008 = Natalie Mears, *Charles Beem. The Lioness Roared: The Problems of Female Rule in English History. New York and Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2006. Pp. viii + 271. \$ 69.95 (cloth)*, „Journal of British Studies”, XLVII, 2008, 2, p. 428–429
- Modus coronationis 1911 = Modus coronationis Barbarae Reginae Poloniae anno Domini 1550. Opis koronacji królowej Barbary Radziwiłłówny z r. 1550*, wyd. Stanisław Kutrzeba, w: Stanisław Kutrzeba, *Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego*, „Przegląd Historyczny”, XII, 1911, 3, s. 305–307
- MOLENDĄ 2019 = Maria Molenda, *Splendide vestitus. O znaczeniu ubiorów na królewskim dworze Jagiellonów w latach 1447–1572*, Kraków 2012 (wyd. 2019)
- MONOD 2007 = Paul Monod, *Charles Beem. The Lioness Roared: The Problems of Female Rule in English History. New York: Palgrave Macmillan, 2006. Pp. viii, 271, \$ 69.95*, „The American Historical Review”, CXII, 2007, 5, s. 1603–1604
- MROCZEK 1999 = Katarzyna Mroczek, *Epitalamium staropolskie. Między tradycją literacką a obrzędem weselnym*, Wrocław 1989 (Studia Staropolskie, LV)

- NEWMAN 1981 = Harold Newman, *Fur jewelry*, w: *An Illustrated Dictionary of Jewelry*, London 1981
- NOWAKOWSKA 2007 = Natalia Nowakowska, *Church, State, and Dynasty in Renaissance Poland: The Career of Cardinal Fryderyk Jagiellon (1468–1503)*, Aldershot 2007
- Nupitarum Sigismundi* 1855 = *Nupitarum Sigismundi regis et Bonae reginae Poloniae*, w: *Acta Tomiciana*, t. IV, wyd. Adam Działyński, Poznań 1855
- Ordinatio caerimoniarum* 1906 = *Ordinatio caerimoniarum in coronationibus reginarum Poloniae observandarum*, w: *Corpus iuris Polonici*, sect. 1: *Privilegia, statute, constitutionis, edicta, decreta, mandata Regnum Poloniae spectantia comprehendentis*, vol. 3: *Annos 1505–1522 continens*, wyd. Oswald Balzer, Kraków 1906
- PELC 2002 = Jerzy Pelc, *Słowo i obraz na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków 2002
- PIWOCKA 2015 = Magdalena Piwocka, *Arrasy króla Zygmunta Augusta. „The Art of Majesty” ostatniego Jagiellona*, w: *Patronat artystyczny Jagiellonów*, red. Marek Walczak, Piotr Węcowski, Kraków 2015 (Studia Jagiellonica, I), s. 397–408
- Po co nam historia kobiet?* 2014 = *Po co nam historia kobiet? Wywiad Natalii Jarskiej z prof. Andreej Petö*, „Pamięć.pl”, 2014, 1, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/po-co-nam-historia-kobiet,1390.pdf> (dostęp: 23 IV 2020)
- Pszczoly* 2018 = *Pszczoly, miód, wosk pszczeli w symboliczno-metaforycznych obrazach. Od Biblii poprzez antyk do liturgii Kościoła*, red. Iwona Wieżel, Grzegorz M. Baran, Kraków 2018
- ROSZKOWSKI 2019 = Wojciech Roszkowski, *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2019
- ROŻEK 1987 = Michał Rożek, *Polskie koronacje i korony*, Kraków 1987
- SKIERSKA 2007 = Izabela Skierska, *Terminy koronacji, ślubów, chrztów i pogrzebów polskich władców w średniowieczu*, w: *Fontes et historia. Prace dedykowane Antoniemu Gąsiorowskiemu*, red. Tomasz Jurek, Izabela Skierska, Poznań 2007, s. 203–228
- STAPLES 2007 = Kate K. Staples, *Charles Beem. The Lioness Roared. The Problems of Female Rule in English History*. *Palgrave Macmillan*, 2006. Pp. Viii + 271, „Medieval Feminist Forum. A Journal of Gender and Sexuality”, XLIII, 2007, 2, s. 66–69
- SUCHENI-GRABOWSKA 1996 = Anna Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August, król Polski i wielki książę litewski 1520–1562*, Warszawa 1996
- Szesnastowieczne epitalamia* 1999 = *Szesnastowieczne epitalamia łacińskie w Polsce*, tłum. i koment. Mieczysław Brożek, wstęp i oprac. Jan Niedźwiedź, Kraków 1999 (Terminus: Bibliotheca Classica)
- SZMYDKI 2009 = Ryszard Szmydki, *Arrasy Zygmunta Augusta w świetle antwerpskiej Certificatieboek z roku 1560*, w: *Polska i Europa w dobie nowożytnej. Prace naukowe dedykowane Profesorowi Juliuszowi A. Chrościckiemu (= L'Europe moderne: nouveau monde, nouvelle civilisation? = Modern Europe — New World, New Civilisation?)*, red. Tadeusz Bernatowicz, Warszawa 2009, s. 29–35
- ŚLIWIŃSKI 1986 = Józef Śliwiński, *Mariaże Kazimierza Wielkiego. Studium z zakresu obyczajowości i etyki dworu królewskiego w Polsce XIV wieku*, Olsztyn 1986
- TARGOSZ 2007 = Karolina Targosz, *Królewskie uroczystości weselne w Krakowie i na Wawelu 1512–1605*, Kraków 2007

- Vetera Monumenta* 1861 = *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, red. Augustin Theiner, t. II, Roma 1861
- WILCZEK 2005 = Piotr Wilczek, *Literatura polskiego renesansu*, Katowice 2005
- WIŚLICZ = Tomasz Wiślicz, *Nowe tendencje w historiografii polskiej po 1989 roku. Raport diagnostyczny*, s. 15–16, <http://xxpzhp.umcs.lublin.pl/Referaty/Tomasz-Wislicz-Nowe-tendencje--w-historiografii-polskiej-po-1989-roku1.pdf> (dostęp: 21 IV 2020)
- Wyprawa* 1868 = *Wyprawa królowej Katarzyny księżnej finlandzkiej*, wyd. Aleksander Przędziecki, w: *Jagiellonki polskie*, t. III, Kraków 1868
- Wyprawa* 1891 = *Wyprawa królowej Katarzyny*, wyd. Józef Korzeniowski, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, IV, 1891, s. 80–86

